



SAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 2. Grudnia Roku 1786.

Z Warszawy dnia 2. Grudnia. Miecznikostwo Ziemi Sęczyckiej, po postąpieniu JP. Jana Pniewskiego na Podczastwo teyże Ziemi wakujące, JP. Ignacemu Boskiemu Szambelanowi JKMcI jest konferowane.

Z Lublina d. 25. Listopada. Trybunał tuteyszy, Fest S. Elżbiety, iako Jmienia Siostry Panującego Monarchy Jeymć Pani z Xiążąt Poniatowskich Branickiej, Kasztelanowej Krakowskiej, Hetmanowej W. Kor: z wielką Uroczystością obchodził. Z tey okoliczności, wspaniałe dawali przy kosztownych stołach Uczty, JP. Marszałek Trybunałski, JX. Prezydent tegoż Trybunału, oraz JJ. PP. Russocki Krakowski y Trojanowski Podlaski Deputaci.

Z Bruxelli d. 3. Listopada. Po zmarłych w Belgium od kilku już lat Zakonnych Opatach, nowi na ich miejsce po wielu Opactwach nie byli wyznaczeni. Teraz postanowiono, iż nominacya pomienionych Opatów nastąpi; ale mówią, że Cesarz Jmć chce na siebie wziąć dozór Ekonomii wszystkich Domów Zakonnych, oraz Administracyą Dochodów Kościelnych, nawet Parafialnych &c.

Z Paryża d. 4. Listopada. Administratorowie Montis Pietatis, doświadczywszy nieraz w swych Magazynach kradzieży, postanowili Regulę taką, iaka się zachowuje w Mennicy; to jest, wszystkich Subal-

ternow, wychodzących z Magazynu, będą ściśle rewidowali; a usługujący y pracujący, wchodząc do tegoż Magazynu, muszą odmieniać swe odzienie na Skarbowe, które wychodząc zostawiają w Magazynie, a swoje potem na siebie biorą.

PowŹszeczne jest tu narzekanie na złą wyprawę skór, do bótow y trzewikow zażywanych. Woda y wilgoć, łatwo przez nie przechodzi; przez co chodzący po błotnistych ulicach, nogi szkodliwą wilgocią zamaczają, y rozmaitych, a tych nie lekkich, y częstokroć śmiertelnych chorob nabywają.

Z *Frankfortu d. 10. Listop.* W za-
przeszłym miesiącu, przyprowadzono do *Sulz* siedmnaŹtu *Cyganów* y *Cyganek* z ich dziećmi, o złodzieystwa y łotrówŹstwa przekonanych. W przeszłym *Maiu*, przyprowadzono dziewięciu z teyże *Bandy*, w ktorey liczy się na czterysta osób, DwunaŹtu z tychże łotrów, niewidząc dla siebie bezpieczeństwa w *Szwajcarach*, przeprawili się przez leziro *Konstancyjskie*, y napadŹszy śrzod dnia na *Klasztor Panien Zakonnych* w *Weppach*, nie tylko go zrabowali, ale y wielkie nad Zakonnicami okrucieńŹstwa wyrządzali.

Z *Brandeburga d. 15. Listo.* Krol *Jmć* kazał reparować dawny stół na sprężynach, ielŹcze za rozkazem *Krola Fryderyka-Gwilhelma I.* niegdy zrobiony. Za kaŹdym *Daniem*, śrzodek tego stołu spuszcza się na doł; a na iego mieysce, inny w momencie pokazuje się z nowemi

potrawami. Przy tym stole, nielŹeba żadnego lokaia do posługi.

Mówią, o mającym nastąpić Rozporządzeniu względem *Zydow Li-chwiarzow*, aŹeby niewaŹyliŹ się wyciągać więkŹszego procentu iak 6. od 100.

Z *Rzymu d. 2. Listop.* PatrzaliŹmy tu na taką Scenę, która naytwardŹsze rozrzewniała serca. Młody *Kawaler Amedei*, wszedł sekretnie w związek MałżeńŹski z pewną *Panną*, uczciwie urodzoną, ale niŹszey kondycyi od siebie; y żyjąc w tym związku przez *MieŹsiec* 11. miał iuŹ z nią corkę. Gdy się to wyiawiło, wzięty jest do więzienia y osadzony w *Zamku S. Anioła*; gdzie iednakŹe osadzony, wszelkiemi sposobami starał się, aŹeby to iego MałżeńŹstwo, było potwierdzone, lecz niemogł tego uprosić, y koniecznie to MałżeńŹstwo chdziano kassować. Nieszczęśliwa *Oblubienica*, widząc iż dla niej tyle cierpi iey *Oblubieniec*, uczyniła ofiarę swey przyiaŹni y swego szczęŹcia dla niegoŹ, ogłaŹzając się pierwsza, iż zezwala na skassowanie związku swojego MałżeńŹskiego. Uczyniwszy ten Akt Heroiczny, napisała o tym bilet iak natkliwŹszy do swego oblubienca, upewniając go przy końcu, Źe lubo zezwoliła na ten Rozwód, nigdy ona iednak niedożyie tego srogiego rozłączenia się z tym, nad ktorego, nie miała milŹszego na świecie. JakoŹ tak się y stało. W strasliwej konwulsyi wpadŹszy, czwartego

dnia skoła. Po iej śmierci, pu-
szczony jest zaraz na wolność Oblu-
bieniec.

Drugi przypadek, cale pierwsze-
mu przeciwny, tu także przytrafił
się. Młody Xiąże *de Rignano*, za-
kochawszy się w pewney Pannie,
y żywszy z nią sekretnie przez kro-
tki barzo czas, naostatek odrzucił
się, y niechciał z nią żenić się. Wzię-
to go do tegoż Więzienia Zamku
S. Aniola, przymuszając ażeby ią ko-
niecznie poiął za Małżonkę. Tych
przeciwnych przypadkow, musiały
też być przeciwnie przyczyny.

Z Turek d. 24. Paździer: Doszła
iuż y do *Stambulu* nowina, o cię-
żkiej utarczce między *Legshiers*,
albo obywatelami *Kaukazu*, y mię-
dzy *Georgianami*, zostającemi pod
protekcją Dworu *Rossyjskiego*. Y za
pewną rzecz twierdzą, że pewny
Gubernator w *Georgii*, stara się przez
medyacyą ułatwić te spory między
oboyma Narodami. *Legshiers* żadaia,
ażeby *Georgianie* dawną swą formę
Rządu przyieli; ci zaś tego uczy-
nić niechcą y pragną być pod pro-
tekcyą *Rossyi*. Schraniaia się tamci
na gory, gdzieby regularne wojsko
przytąpić niemogło, y maia w po-
trzebie dla siebie sukurs od swych
sprzymierzonych w *Wielkiej Tartary*;
ale ta *Wielka Tartarya* barzo
jest mała, przeciwko protekcji *Wiel-*
kiej Katarzyny.

Z Madrytu d. 22. Paźdz: Pokoy
z *Algierem*, kosztuie Koronie *Hiszpań-*
skiej na 2. *Milliony Piastrów*. Nowa
też ugoda, ktora ma staąć z *Beyem*

de Mascara, niemalą summę z *Skar-*
bu Hiszpańskiego wyprowadzi.

Z Petersburga d. 51. Paździer:
Dzień 25. tego miesiąca, iako do-
roczny Urodzin *W. Xieżney Jeymci*
Maryi Feodorowny, z wielką Galą
u Dworu był obchodzony.

W *Moskwie*, *Nowogorodzie* y *Twe-*
rze, dnia 3. tego miesiąca, przy nay-
żywszym oświadczeniu życziwo-
ści ludu dla *Niesmiertelney Katarzy-*
ny, było otwarcie powszechney dla
wszystkich Szkoły. Pierwszego za-
raz dnia dostawiono do Szkół dzie-
ci w *Moskwie* 137. w *Nowogorodzie*
166. w *Twerze* 128. Aktualny Kon-
sylviarz *P. A. Dimidow*, za zezwole-
niem Imperatorowey Jeymci, dla
Szkoły powszechney w *Moskwie* da-
rował 5,000. *Rublow*. A *Twerska*
Szlachta, na utrzymywanie tame-
czney także Szkoły, pierwszego za-
raz dnia, uczyniła między sobą skła-
dkę, ktora wynosiła do 27,398. *Ru-*
blow.

Z Wiednia d. 12. Listop: Dzień
5. tego miesiąca, iako dzień Orde-
ru *S. Stefana*, uroczyscie tu był ob-
chodzony. Cesarz Jmć iadł obiad
publicznie pod baldakinem, a Ka-
walerowie Orderu u osobnych sto-
łów byli czestowani.

Na terażnieyszym iarmarku, bar-
zo wielu pokazałosię zagranicznych
Xięgarzow, właśnie iak gdyby nam
brakło makulatur po naszych Dru-
karniach.

Kassyer *Groppenberger*, ktory
przedtrzema kwartałami uczyniwszy

złkodę w Skarbie na 150,000, Złł: był uciekł; w *Aufspurgu* teraz odkryty został, y jest przyprowadzony okuty do *Wiednia*.

Cesarz Jmć wydał Ordynacyą, ażeby w dziedzicznym iego Państwie, Duchowni byli naznaczani Kommissarze do Szkół Normalnych. Każdy z tych Kommissarzów ma mieć 600. Złł: roczney pensyi, y osobno 150. Złł: na expens podróży podczas wizyt.

Z *Lowanium* d. 10. Listop: Edykt Cesarza Jmci, względem ufundowania *Seminarium Generalnego* w Akademii *Lowañskiej*, y *Filialnego Seminarium Luxemburskiego*, dla Uczniów *Teologii*, od tych słów zaczyna się:

„JOZEF &c: Uszczęśliwienie podanych naszych, o które bez przestanku staraliśmy się, wyciąga po nas, ażebyśmy uczynili sposób do poprawy coraz bardziej szerszący się zepsutości obywateli, który ten jest jeden z naypryncypalniejszych dla Religii y Stanu nader fatalnych skutków, iż za prawidło y fundament swoich postępów, kładnie własną samego siebie y swych partykularnych pożytków miłość, zamiast owej powszechney ku wszystkim *Chrześcijańskiej miłości*, na czele przykazań *Świętej Religii* nam podaney, a ta przecie, jest prawdziwym źródłem uszczęśliwienia, nie tylko całego ludzkiego Towarzystwa, ale y każdego w szczególności człowieka.

Usiłowanie Duchowieństwa w Naszych Prowincjach w *Belgium*, mianowicie mającego obowiązek starania o powierzonych sobie Duszach, już teraz niemogące położyć tamy tak wielkiemu złemu, barziej ieszcze za czalem nie ma rady, gdy złe barziej ieszcze na-

turalnie wzmoże się, y gdy trudno będzie tę nawet młodzież, która do Stanu Duchownego jest przeznaczona, od powszechney złych obyczajów zarazy zachować y obronić. Czuiemy się więc obowiązani zacząć naprzód od tego, ażebyśmy dla Duchowieństwa założyli powszechne niby gniazdo, z ktoregoby wychodzili uczniowie &c: „

Ustaw tych dwóch Seminariorów, ta jest treść krótka:

I. Wszyscy Duchowieństwa Świeckiego uczniowie *Teologii*, y wszyscy mający powołanie do Zakonów, mają się zgromadzić do tych Seminariorów.

II. Zaden Kleryk święcenia większego (*Ordines Maiores*) nie weźmie, aż w jednym z tych Seminariorów, odbędzie Kurs Nauk przez lat pięć.

III. Z tey przyczyny, wszystkie *Seminarya Dyceczalne*, będą skasowane, albo raczey obroczone w *Seminarya Kapłańskie*; do których, Uczniowie Powszechnego, lub Filialnego Seminarium, zakończywszy tam swe Nauki (chyba że który z nich wstąpi do Zakonu) będą przeniesieni, ażeby pod dozorem swych Biskupów, wkładali się praktycznie w prace Apostolskie, y zdatnemi czynili się do urzędów tych, do których przywiązane jest staranie o Dusze. Na te *Seminarya Kapłańskie*, dawniey *Dyceczalne*, dadzą się Prepisy, poradziwszy się naprzód Biskupów.

Reszta w Suplemencie.

S U P L E M E N T

D O S A Z E S Y W A R S Z A W S K I E Y

W Sobotę Dnia 2. Grudnia R. 1786.

Refuta treści Edyktu Cesarzskiego.

IV. Osoby do Zakonów przyjęte, y naprzód posłane do Ustanowionych Seminarjow, zakończywszy Nauki, powrócą do swych Klasztorow, jeśli będą trwały w swym powołaniu. O czym będzie jeszcze niżej.

V. Od dnia 1. Listopada, Nauka *Teologiczna*, w tych tylko dwóch Seminarjach będzie dawana; a po wszystkich Klasztorach, Kongregacyach, y innych iakichkolwiek mieyscach (rownie iak y nauka *Filozoficzna*) jest zakazana.

VI. Zadnego niegodzi się odtąd przyjmować do Habitu Zakonnego (chyba za bracijska) aż naprzód odbędzie Kurs Nauk w tychże Seminarjach.

VII. Wchodzący do tych Seminarjow, powinien iuż mieć Mniesze Świecenia (*Minores Ordines*) y zalecenie od swego Biskupa, oraz dokładne świadectwo o swych dobrych obyczaiach.

VIII. Przełożeni Zakonni, tak powinni do swych Seminarjow oddawać przyjętych do swego Zakonu Klerykow, że wprzód powinni ciż Klerycy zakończyć w tychże Seminarjach Nauki, a potym zacząć w Klasztorze Nowicyat.

IX. Gdzie są dawno ufundowane Burfy, y inne Zgromadzenia na Nauki *Teologiczne*, ztamtąd posyłać Uczniow do nowych teraz Seminarjow, trzeba też posyłać y zapłatę za nich z tychże dawnych Funduszow.

X. Collegia Fundowane w Akademii *Lowańskiej* dla uczniow obcych czyli Cudzoziemcow; także Seminarja tych naszych Biskupow, ktorzy mają Juryzdykcyą za granicą, wolne są od tey Ustawy, y mogą tam Nauki swe odprawować, ale to tylko dla uczniow obcych, czyli Cudzoziemcow; z ktorych żaden, niebędzie mógł nigdy w *Belgium* otrzymać *Beneficium Curatum*.

XI. Wszyscy Uczniowie w Seminarjum Generalnym y Filialnym, będą iednostaynie ubrani. To iest: Sutanna czarna, z płaszczem krotkim, u ktorego kołnierz y oblamowanie wierzchnie będzie koloru fioletowego.

XII. Opactwa y inne Domy Zakonne, Fundacye swe dostateczne mające, będą płaciły do Seminarjow za swych Uczniow. Za Zakonnikow zaś z kweſty żyjących, lub dostatecznego Funduszu niemających, *Kassa Religii* płacić będzie.

XIII. Ci, którzy już przed tą Ustawą zakończyli swoje Nauki po rozmaitych Seminarjach, Collegiach, y Klasztorach; mogą być przypuszczeni do Wyższego Święcenia, nawet y na Kapłaństwo. Z tym wszystkim, takie osoby z Duchowieństwa Świeckiego, ieśli chcą mieć potym Beneficia *Curata*, dla nauczania się *Teologii Pasterskiej*, muszą poyść do nowego Seminarjum na Rok ieden; lub mają zostać w Seminarjum Dyecezalnym, żeby potym byli przeniesieni do *Seminaryow Kapłańskich*, gdy te będą ustanowione y otworzone.

XIV. Uczniowie Duchowieństwa Świeckiego, którzy niekończyli ieszcze swych Nauk, choćby już byli Kapłanami, muszą te kończyć w nowych Seminarjach; gdzie tyle im lat umniejszyą, ile strawili już (pilnie y pożytecznie) w innych Seminarjach lub Collegiach.

XV. Zakonni Uczniowie, którzy nie dokończyli ieszcze swych Nauk, ieśli są z Prowincyi *Luxemburskiej*, muszą być posłani do *Luxemburgu*; z ianych zaś wszystkich Prowincyi *Belgickich*, poszłą się do *Lozwanium*; ażeby dokończyli Kursu swych Nauk. Iak pierwsi, tak y drudzy ciż uczący się Zakonnicy, niebędą mieszkali w pomienionych nowych Seminarjach, ale w swojego, lub innego iakiego Zakonu Klasztorach; o czym umowią się ich Przełożeni z pomienionemi Klasztorami. Mieszkając zaś w umowionych Klasztorach, obowiązani będą chodzić na Publiczne Lekcyje do nowo-ustanowionych Seminarjow.

Koniec.

W tych nowych Seminarjach, iest Professor *Teologii Moralney*. Professor pierwszej części *Teologii Dogmatycznej*. Professor drugiej klasy *Teologii Dogmatycznej*. Professor *Teologii Pasterskiej* w ięzyku *Łacińskim*. Professor *Teologii Pasterskiej* w ięzykach *Francuskim y Flamańskim*. Professor *Pisma Świętego co do Starego Testamentu*, y razem ięzyka *Hebrajskiego*. Professor *Pisma Świętego co do Nowego Testamentu* y razem ięzyka *Greckiego*. Professor *Historyi Kościelney*.

Każdy z Professorow, ma Pensyi roczney Tyłiąc *Złotych Niemieckich*; a Dyrektorom *Quatuor Facultatum*,znaczona iest roczna Pensya po trzy Tyłiące *Złotych Niemieckich*.

Wszyscy ci nowi Profesorowie, nim będą pewni zawsze tego swego Urzędu, mają odprawić Nowicyat przez dwa lata; przez który przeciąg czasu, obowiązani są Dyrektorowie chodzić na tychże Professorów Lekcye, y uważać nawet, iakie są pomienio nych Professorow obyczaje &c.

Z *Krasnegostawu* dnia 25. *Listop.* W dzień doroczny Koronacyi Nayaśnieyszego Pana, przy zgromadzeniu Duchowienstwa y Obywatelow, była Wotywa w Katedrze *Chelmskiej* spiewana przez *JX. Lenczowskiego Suffr.* *Lubelskiego* Kułtozła Katedralnego *Chelmskiego*, y intonowane *Te Deum laudamus*, podczas ktorego, ognia dawał Garnizon tu stoiący. Po Nabożeństwie, *JX. Suffr. Lubelski* dawał wspaniały obiad, gdzie przy spełnianiu zdrowia Nayaśnieyszego Pana, ponowione było od tegoż Garnizonu dawanie ognia.

Z *Paryża* d. 11. *Listopa.* Nieprzestaia tu mówić o Aliansie *offensive* y *defensive* między Dworem *Wiedeńskim* y *Berlińskim* mającym się zawrzeć, a podobno iuż y zawartym. Tym sposobem, planta ułożona w *Wersalu* między Xiążęciem *Henrykiem Pruskim*, y między naszym Ministerium *Francuskim*, cale pomieszały się. Politycy tuteysi (którzy iednak często mylą się) mówią, że koniec tego Aliansu, jest zamiana *Bawaryi*, y powiększenie proporcjonalne Państw obu pomienionych Monarchow. Jeśli *Francya* będzie się tym zamiysłem opierała orężem, niezadługo woyna wyniknie.

Arendarze Generalni *Francuscy*, czyli *Fermiers-Generaux*, uczyniwszy umowę z *Papieżem*, zaczęli w Hrabstwach *Awenionkim* y *Wenesińskim* wprowadzać Generalną Arzędę *Francuskim* sposobem. Z tey niezwyeczayney w tamiecznych kraiach odmiany, powstał bunt w *Awenionie*, do czego naybarzieszy dał przyczynę ustanowiony Kabak na Sol. Dano zatym rozkaz żołnierzom *Francuskim*, po bliskich Fortecach Garnizonem stoiącym, ażeby do pomienionego Miasta ściągali, dla poskromienia buntowników.

Vice-Comes d'Uferre, za długi na rozwiązłe swe życie zaciągnięne, osadzony dawniey w więzieniu Opactwa *S. Germana*, chciał sobie kilka razy życie z rozpachy odebrać; zaczym lituiąc się nad nim Wierzycciele; małą zapłatą kontentowali się, y z więzienia go uwolnili. Puszczoney na wolność, zaraz powrócił do swojego rozpustnego życia, y powadziwszy się o iednę Metresę, wyzwany był na pojedynnek od podobnego sobie co do obyczajow Kawalera *de Grinville*. Gdy na wyznaczony plac niewyszedł, Adwerfarz przyszedł do iego stancyi, przymusił go tamże do pojedynkowania na szpady. Fatalna ta Scena odprawiła się przy bramie wiezney. *Vice-Comes* pchnięty w samo serce, na miejscu padł trupem; a Adwerfarz ciężko raniony został.

Wzięto zaboycę do więzienia; ale ponieś takim czasie, naleziono go tam bez duszy. Mowią że sam sobie truciznę zadał.

Z Lizbony d. 17. Paźdz: Dwor dnia 20. powroci z *Caldas*, ale wprzod przed powrotem Krolowa Jeymć zwiedzi w tamecznych okolicach będące Kłasztory y szklaną Fabrykę w *Lena*, która ze wsiętkich tu założonych Manufaktur, naylepiey się udała. Minister *Francuski* Margraff *de Bombelles*, codziennie tu iest spodziewany.

Z Hamburga d. 17. Listop: Nieznośne zimna przy zachodnim wietrze tu nieustają. Teraźnieysza, ani *Francuska*, ani *Holenderska*, nieprzyszła poczta.

Z Paryża d. 6. Listop: Margraff *d'Anspach*, przed kilka dniami tu przybył. Mieszka on w Pałacu *Jffii* przyległym do *Paryża*, który kupił przed rokiem.

Wyszła teraz w sukniach nowa moda *Caracos a l'innocence*, albo *a la Cauchoise*, ktorey w teraźnieyszey iestieni mocno tu zażywaią. Ta moda iest wprowadzona z okazji kryminalnego Proceſsu, y szczęśliwego wyratowania od śmierci owey niewinney dziewczyny *Salmon*, a teraźnieyszey iuż *Madame Cauchois* która, iak wiadomo, była przedtym kucharką, y niewinnie oskarżoną została o otrucie swoich *Panow*; lecz za staraniem swego Adwokata *JP. de Cauchois* wyratowana od śmierci została, y za mąż za tegoż Adwokata teraz poszła, po wytrzymanych dwa razy torturach w więzieniu. Damy modne noszą teraz *Caracos* zupełnie tey formy, kroiu, y długości, iakiey był kaſtanik owey kucharki, z wyłogami, z podwoynemi guzikami, y stojącym kołnierzem. Jstne kucharki; ale modne.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 2. GRUD: R. 1786.

W przeszłą Sobotę w nocy, podczas wſzczętego ognia na *Alexandryi*, zginoł zegarek złoty kieszonkowy *Paryski*, z łańcużkiem z ciągnionego złota splecionym, przy którym było kluczykow dwa złotych y pieczętka z cyfrą *J. S.* Zginęła oraz w tym samym czasie kieszka zſzawana iedwabna, podnoszona, koloru zielonego z różowym, w ktorey było kilka Czerw. Złt. Złotem, y moneta: kilkańście. Ktoby więc te rzeczy znalazł, niech się nda do Murgrabiego Pałacu *JP. Dłuskiego* Podkomorzego *Lubel:* na *Alexandryi* po przyzwolity nadgodę.

JP. Rożyński Sekretarz *JKMc*i wydawſzy in Junio w R. 1776. różney wielkości wexle, powierzy one pewney osobie dla przenegocjowania, koncem zakończenia względem ſkontraktowanej wtedy wſi *Gluchowka* w *Raueſkim*. Lecz taż osoba ſwey negocjacyi skutek odwlekłszy, w kilka mieſięcy razem z wexłami z *Warszawy*, y iak ſłychać było za granicę wyiechła, y dotąd czyli żyje y gdzie, żadney o sobie wiadomości niedawała. *JP. Rożyński* zatym waluty za wexle ſwe nieodebrałszy, gdy się dowiedział iż exiſtują, maniſtrował się obſzernie w *Grodzku Warszawskim* przeciwko ważności tychże wexłow zatrzymanych y przeciwko osobie ich zaſtrzymującey, a ſtojąc się do Maniſtu ſwego oſtrzeża o tym Publicum.